

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Portugalia. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Szwecya. — Grecya. — Turcya. — Indye wschodnie. Wiadomości handlowe. — Przegląd kasy oszczędności.

Monarchya Austriacka. Sprawy krajowe.

Czynności lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Dziesiąte zwyczajne posiedzenie dnia 4. lutego 1851.

Dla słabości prezesa p. Floryana H. Singera pod przewodnictwem p. vice-prezesa Karola Pietzscha.

1. Sekretarz uwiadamia, że radzca izby p. Winkler ofiarował dla bióra portret Jego Ces. Mości najmościwiej nam panującego Cesarza i króla, a nieobecny prezes izby p. Floryan H. Singer mapę Galicyi z podziałem według nowej politycznej i sądowej organizacyi.

Izba bierze to doniesienie do wiadomości, oświadczając dawcom podziękowanie.

2. Na mocy §. 41 ustawy prowizorycznej, są koresponden-
eye izby handlowej i przemysłowej tylko między ministerstwem handlu i innymi urzędami, wolne od opłaty pocztowej. Ponieważ izba handlowa, często może przyjść w położenie, dla osiągnięcia spieszniejszego rezultatu zająć na mocy §. 5. roz. VI. ustawy prowizorycznej ze strony osób handlujących i przemysłowych lub od ich korporacyi bezpośrednich wiadomości lub pomocy w interesie handlu i przemysłu, równie też dla wypełnienia rozkazów wysokiego ministerstwa handlu; przeto uchwała izba na propozycyę przełożonego jednogłośnie, upraszać wysokie ministerstwo handlu, ażeby wolność opłaty pocztowej rozszerzono także na koresponden-
cyę izby handlowej z jej członkami w miejscu nieobecnymi i innymi agentami, które jako „Exofficio“ w sprawie publicznej naznaczone będą.

3. Referent radzca izby p. Breuer. — Odezwa opawskiej izby handlowej i przemysłowej, względem wzajemnego komunikowania sobie protokołów każdego posiedzenia. Aby żądaniu opawskiej izby handlowej, uznając jej chwalebna dążność, zadosyć uczynić, a uniknąć przytem mozolnych odpisów protokołów, wnosi referent, ażeby opawskiej izbie wydrukowane w tutejszej Gazecie wyciągi protokołów izby, udzielać, a koszta onych z funduszu wyznaczonego na kancelaryjne potrzeby izby, pokrywać.

Wniosek referenta przyjęto jednogłośnie do uchwały.

4. Przy obradach nad porządkiem czynności izby, dla słabości nieobecny prezes przedstawia izbie niektóre uwagi nad uchwalonym projektem do porządku czynności izby.

Izba bierze to pod rozwagę.

5. Radzca magistratu p. Gregorowicz pochwała dotychczasowe czynne działania lwowskiej izby handlowej i przemysłowej, załącza jednak, że izba dotychczas odwleka ogłoszenie swoich czynności, do czego przecież w obec swoich komitentów i w obec prawa jest obowiązana.

Sekretarz usprawiedliwia tę zwłokę krótkim jeszcze urzędowaniem swoim i napływem bieżących czynności, zapewnia jednak równocześnie, że ogłoszenie jednej części czynności izby w niemieckim i polskim języku, w krótkim czasie nastąpi.

Izba uznaje usprawiedliwienie sekretarza za uzasadnione, poleca mu jednak staranność o rychłe ogłoszenie swoich czynności.

6. Na wniosek radzcy magistratu p. Gregorowicza, uchwała izba, ażeby wydane przez tutejszy magistrat objaśnienie dla cechów o przeznaczeniu i zakresie działania izby handlowej i przemysłowej, zakomunikować przez magistraty cechom i korporacyom w miastach do okręgu izby należących.

VI. nadzwyczajne posiedzenie dnia 6. lutego 1851.

Dla słabości prezesa pod przewodnictwem vice-prezesa p. Karola Pietzscha.

1. Izba przypuszcza Józefa Brun, Arona Philipp, i Franciszka Schmidt, którzy się o pozwolenie do handlu zgłosili, do wykazania się z funduszy prawem przepisanych.

2. Sekretarz czyni izbę uważną na broszurę radzcy ministerjalnego Dra Siegfrieda Becher: *Beitrag zur Organisation des Gewerbewesens*. Izba rozporządza zakupienie tej broszury.

(Wiadomości potoczne z Wiednia z d. 27. kwietnia.)

Wiedeń, 27. kwietnia. Niektóre dzienniki tutejsze rozszerzyły pogłoskę, że rząd ma zamiar żądać na przyszłość trzecią część podatków w srebrze, a za to wypłacać także w srebrze trzecią część

pensyi publicznych. Jesteśmy w stanie ogłosić wiadomość tę za zupełnie bezzasadną.

— Wczoraj odjechał hrab. Wilhelm Grönne, c. k. szambelan do Drezdna. (L. k. a.)

— 27. kwietnia. Dwór cesarski przesiedlić się ma 10go maja z Wiednia do Schönbrunn.

— Dnia jutrzejszego spodziewają się tu przybycia króla Ottona z Grecyi. Przygotowane już są dlań apartamenta w c. k. burżu. Sądzą, że królowa matka, Terezya Karolina, towarzyszyć mu będzie aż do Wiednia, z kąd wróci znów do Mnichowa. Sprawa następstwa tronu w Grecyi jest już załatwiona. Zgodzono się w tej mierze na mianowanie następcą tronu greckiego, przyszedłego pierworodnego syna bawarskiego królewicza, Adalberta Wilhelma, a najmłodszego brata króla Ottona. Książę Adalbert nie jest jeszcze zony, lecz niezadługo już ma zaślubić jedną z cesar. austriackich księżniczek. — Nowonarodzony następcą tronu wychowywany być ma w wierze wschodniego kościoła. Król Otto liczy teraz lat 36, książę Adalbert 23.

— Upewnijają, że statut organizacyjny ministerstwa finansów przedłożony już jest JM. Cesarzowi do sankcyi. Publikacya jego nastąpić ma temi dniami. W ogóle zaprojektowano utworzyć 8 nowych departamentów pod kierunkiem ministeryalnych radzców sekcyjnych, których naczelników powiększają już mianowano. Między tymi znajdują się terazniejsi sekretarze ministeryalni z biór ministerjum finansów, jako to: pp. Pruchnowsky, Schubert, Steinitz, Schilder i radzca finansowy v. Schwarzwald; wszyscy dawni, zasłużeni urzędnicy.

— C. k. ministeryum nauk i oświecenia odpowiedziało na prośbę ze strony nauczycieli Voralbergu o złagodzenie smutnego ich położenia: „ze podwyższenie plac nauczycielskich nastąpi niezadługo w całym państwie.“

— Nową ustawę względem płacy dla wojskowych przygotowano do przedłożenia JM. Cesarzowi; i zapewne ogłoszona będzie wkrótce, bowiem wejść ma w wykonanie z dniem 1. czerwca r. b. Ustawa ta obejmuje przedmiot co do stopni oficerskich w ogólności, tudzież jeneralitycyę.

— Wkrótce puszczone będzie w obieg nowa miedziana moneta zdawkowa. Będzie ona nieco mniejszą od dotychczasowej, i dla publicznego obrotu bardzo dogodną. (N. B.)

(Ustęp z artykułu Gazety augsburgskiej o finansach austriackich.)

Wiedeń, 26. kwietnia. *Augs. pow. gazeta* zawiera znowu godny uwagi artykuł w dodatku swym z 24. b. m. „o stanie austriackich finansów.“ *Lit. kores. austr.* przytacza żeń co następuje: „200 milionami możnaby finanse austriackie zupełnie podźwignąć. — Sądząc jednak po dotychczasowem postępowaniu ministerstwa finansów, można łatwo przewidzieć, że nie postawi tak jak komisya bankowa wszystkiego na jedną kartę. Ministeryum finansów upatrzyszwy dogodną chwilę po zaszkem pod Vilagos poddaniu się Węgier, zawarło 60 milionowa pożyczkę po 85 i 4½, od sta. Później znów ufundowało oddzielnie od całej masy długów bieżący dług w lombardzkich asygnatach skarbowych. Kolejny, nienagły rozwój ten odpowiada zupełnie niestalej naturze spraw finansowych. Wszystko cokolwiek o „środkach energicznych“ przytaczają, nie da się wprost do finansów zastosować. Hystorya francuskiego konwentu i dyrektoryatu powinaby już być w tej mierze skazówką, że nicograniczona władza jakiego-bądź rządu nie tam nie poradzi, gdzie idzie o pieniądze. — Chcąc najprzód ufundować pod pomyslnymi warunkami jaką część długu bieżącego, a zniszczyćwszy w tym celu część papierowych pieniądzy, podnieście się przez to samo kredyty państwa, i można wtenczas pod daleko już korzystniejszymi warunkami skapitalizować resztę długu. Jest-to tak pojedynczą rzeczą, że wszelkie powtórne orzeczenie środka tego staje się zupełnie zbędnem. Jakoż niedozwolilibyśmy sobie tego powtarzania, gdyby nie przytaczano codziennie przeciwnych temu twierdzeń. Jest też dość takich, którzy powatpiewają o możności wypłacenia ze strony Austrii procentów od tych nowo zaciągniętych długów. Wątpliwości te mogłyby znaleźć niejaki usprawiedliwienie tylko dla tej okoliczności, że od niedawna dopiero zaczęto ogłaszać bilans finansów. Teraz jednak, kiedy każdy może się jawnie przekonać o stanie finansów, upaść muszą wszelkie te wątpliwości w obec niezaprzeczonych dowodów numerycznego zestawienia.

(Kurs wiedeński 28. kwietnia 1851.)

Obbligacye długu państwa 5% — 96¹/₁₆; 4¹/₂% — 84¹/₄; 4% 75⁷/₈. 4% z r. 1850 — —; 3% —; wylosowane 4% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 — 298¹/₈. Wiedeńskie miejsko bankowe 2¹/₂% —. Akcy bankowe 1267¹/₂. Akcy kolei północ. 1315. Głognickiej kolei żelaznej 662¹/₂. Odenburg. — Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 567. Lloyd —. Listy galicyjskie —.

Portugalia.

(Rozkaz dzienny króla przy sposobności objęcia dowództwa nad wojskiem.)

Lizbona, 12. kwietnia. Następujący jest dosłowny text królewskiego dziennego rozkazu, gdy nad wojskiem komendę objął:

„Waleczna i lojalna armio Portugalska!

Jenerał, którego najpierwszą powinnością na mocy reguł honoru i ustaw wojskowych miało być poważanie tronu, zachowanie jego przywilejów konstytucyjnych i utrzymanie karności w armii, usiłował w niesłychany i trudny do usprawiedliwienia sposób pobudzić pewną część wojska do buntu. Naród oceni należycie ten zbrodniczy postępek.

Waleczna i lojalna armio Portugalska! Jako naczelny wódz, jestem pierwszy, który poważam wolne wykonywanie przywilejów korony. Najpierwszą powinnością żołnierza jest posłuszeństwo, on nie może i nie powinien się mieszać do polityki. A jeżeli to czyni, tedy jest to targnięcie się na majestat królowej, na kartę konstytucyjną i na porządek publiczny. Pokładając ufność w Waszą lojalność, i będąc przekonany o Waszym patriotyzmie, nie waham się bynajmniej stanąć na czele walecznych mężów, którymi dowodzę, a którym należec będzie sława, że bunt stłumili. — 9. kwietnia.

(Depesza telegraficzna.)

Oporto, 20. kwietnia. Gubernator w Cassal nie przyjął wezwania ze strony księcia Saldanha, i nie chciał do sprawy jego przystąpić. Położenie Saldanhy jest bardzo krytyczne.

(T. Dep. do Const. B.)

Anglia.

(Łapka na złodziejów. — Przygotowania ku ułatwieniu przystępu widzom przy ceremonii otwarcia wystawy.)

Londyn, 21. kwietnia. Pewien inżynier angielski wynalazł łapkę na złodziejów; jest to przyrządzenie połączone z dużym na dachu umieszczonym dzwonem, który z wieczora w ten sposób z wszystkimi wchodami domu połączony być może, że przez cały kwadrans będzie dzwonić na gwałt, gdyby którekolwiek drzwi lub okno domu otworzone zostało.

— Dla uczynienia zadość powszechnemu życzeniu, aby publiczności dozwolony był przystęp do ceremonii otwarcia wystawy, kazała Jój król. Mość poczynić potrzebne przygotowania w tej mierze. Z tej przyczyny zwołane zostało nadzwyczajne zgromadzenie komisji. Najpierw dozwolony będzie przystęp wszystkim mającym udział w wystawie, a potem właścicielom kart wstępnych z tym zastrzeżeniem jednak, aby podczas bytności dworu reszta widzów pozostała na swoich miejscach. Pierwotne postanowienia w tym względzie doznały tak stanowczej nagany ze strony dziennikarstwa, że komisje miały już w istocie poznać swój błąd cały. (G. Pr.)

Francya.

(Lit. kor. austr. o dziełku pana Romiere p. t. „Le spectre rouge.“)

Były francuski prefekt *Romiere* wydał o terażniejszych stosunkach Francji dziełko pod napisem „*Le spectre rouge* (czerwony upiór)“, które z każdego względu zasługuje na uwagę. Powiada tam między innymi: „Wszelako każdy przyznać musi, że się już mnożą groźne znaki, poprzedniki burzy. Rodzaj niemego postrachu przenika wszystkie warstwy społeczeństwa. — Czerwony upiór roku 1852 zaczyna wyraźniej występować przed oczy tym, którzy go potąd widzieć niechcieli. Z każdym dniem, z każdą godziną wzrasta widocznie jego groźny stosunek. Zdaje się prawie, jakoby się przygotowywało jedno z owych wielkich zjawisk natury, których zbliżenie przeczuwa każda żyjąca istota.

Nie wojna domowa czeka nas, ale wojna nieposiadających przeciw posiadaczom. Podczas gdy zwycięstwo czerwcowe miasto kary nałożyło na anarchję łagodny pokój, nieustawały zabiegi demoralizacji. Tak ukarani wiedzą dobrze, że konstytucja jest sztańcem z poza-którego — i polem bitwy na którym dokonać mogą podminowania; a skutek jego jest niewątpliwy. Podczas gdy Paryż, Lille, Lugdun napełnione są wojskami, które przeciw w dzień walki tylko na słaby skutek liczyć mogą, przedarła się idea do wszystkich włości i tak stoi cała Francja na beczie prochu, którą każdej chwili wysadzić można w powietrze.

Nienawiść przeciw bogatym, gdzie są bogaci, nienawiść przeciw mniejszym mieszczańom, gdzie są ubodzy, nienawiść przeciw dzierzawcom, gdzie są tylko zarobnicy, nienawiść niższych wszelkiego rzędu przeciw wyższym wszelkiego rzędu, — oto Francja, jaką nam zrobiono, a raczej, jakąśmy sobie sami zrobili. I jakąż myśl poważną, jaki środek stawia rząd przeciw tej zbliżającej się katastrofie? Wszystko co nas otacza jest tak ponure, tak straszne, a gdy się nigdzie niepokazuje światło, nigdzie niewidać schronienia, tedy słusznie zatrużone jest społeczeństwo. Ja też daleki jestem od tego, bym chciał rozpędzić tę trwożę. Są wprawdzie niektórzy, co szukają rozwiązania. Ja zaś niewidzę żadnego rozwiązania, przynajmniej nie w tem postępowaniu, którego się dotychczas trzymano, czem bowiem są lekarstwa, o których użycie obecnie spór się toczy? Nazwiska, ustawy, słowa!

Interesa polityczne niebędą miały miejsca w gwałtownej walce, której początku oczekujemy.“

Niechcemy, pisze litografowana korespondencya austriacka, ani zapoznawać ani zmniejszać wagi tych zdań wyrzeczonych. Jeszcze niezupełnie uchylone jest ciężkie niebezpieczeństwo zagrażające so-

cyalny stan rzeczy w Europie; potrzeba jeszcze niepuszczać z okami na chwilę to niebezpieczeństwo i uważnie śledzić wszystkie ruchy niebezpiecznej partii, która skrzętnie popiera powszechne obalenie stosunków społecznych.

Jednak tak groźnem, tak nieochybnem i niepodobnem do usunięcia niejest to złe, jak je skreśla autor. Ufamy w wiecznie czuwającego ducha cywilizacji w całej Europie, który znieść niemoże i niezniesie, aby ta część kuli ziemskiej obróconą została w widownie bezprzykładnego spustoszenia. Ufamy oraz w ducha całej Francji. Niepodobna aby ten piękny kraj, ten wielki wszelkimi darami od natury opatrzony naród tak głęboko popadł w kał barbarzyństwa, jakby to nastąpić musiało, gdyby się miały urzeczywistnić plany meżów czerwonej rewolucji. Przeciw temu świadczy nawet hystorya Francji i mnogość zasług, jaką Francja dotychczas położyła około wielkiej sprawy cywilizacji.

I my sądzimy, że tam w r. 1852 nastąpi przesilenie mniej lub więcej stanowcze. Spodziewamy się jednak, że przesilenie to wypadnie na korzyść prawa i powszechnego porządku i na zawsze zamknie odchłań, z której teraz bez końca płyną te straszne obawy.

(Zgromadzenie narodowe. — Pogłoski o wybuchnąc mających rozruchach.)

Paryż, 24. kwietnia. Zgromadzenie narodowe rozpoczęło dziś znowu swoje prace i jak to przewidywano, odrzuciło większość 403 głosów przeciw 226 propozycję pana Pascal-Duprat, aby wszystkie dzienniki bez różnicy wolno było sprzedawać publicznie na ulicy; wzięto zaś pod rozwagę wnioski pana Baze żądający, aby niewolno było żadnego dziennika sprzedawać na ulicy.

Minister spraw wewnętrznych pan Leon Faucher zbijał wniosek pana Pascal-Duprat; przystąpił zaś do propozycji pana Baze, zastępując sobie dyskusję nad środkami zastosowania w gronie komisji, zapowiadając oraz, że zaproponuje wyjątki dla niektórych dzienników.

W Paryżu panuje najzupełniejszy spokój jakby na przekór przestraszonemu umysłom, które się każdego poranku obawiają rozruchów. Zdaje się, że jedno powstanie przepowiedziano na środek przy pogrzebie pana Coralli, reprezentanta lewej strony, który tu umarł przed kilkoma dniami; drugie na dzień dzisiejszy przy sposobności rozpoczęcia na nowo czynności zgromadzenia narodowego. Lecz dzień wczorajszy przeszedł jak i dzisiejszy, nikt się nieruszył z miejsca i nikt też ruszyć się niemyślał; to samo będzie 4go i 5go maja, chociaż niektórzy alarmiści nieprzestają oznaczać te dwa dni jako termin wybuchu powstania. Czyliż trudności i niedogodności, jakie przedstawia obecne położenie Francji, niesą dość wielkie, aby jeszcze pewni prorocy nieszczęścia uważali za potrzebę pomnażać codziennie niespokojność, przepowiadając burzę na godzinę, która ma uderzyć? Jeżeli to ma być taktyką, tedy jest to taktyka zarazem występna i niezgrabna. Kto mieczem wojuje, od miecza ginie, mówi ewangelia; możnaby powiedzieć również co do stronnictw: ci którzy zechcą wznieść się albo panować strachem, od strachu zginą. Gdy bowiem zdołają wpoić to uczucie w całą ludność, wtedy ujrzą się zawisłymi od kilku odważnych, którzy się będą bali, i obalą odrazu tych, co się starali pozbawić ludność wszelkiej energii tak dla dobrego jak i dla złego. (Jud.)

(Wiadomości bieżące z Paryża z d. 24. kwietnia.)

Paryż, 24. kwietnia. Od czasu mianowania nowego ministeryum przychodzi Carlier codzień do ministra spraw wewnętrznych dla złożenia mu raportu o stanie rzeczy w stolicy i przygotowaniu potrzebnych środków na rocznicę 4. maja. — Składki zbierane we wszystkich kościołach stolicy dnia 20. kwietnia wynoszą przeszło 300,000 fr., z czego połowę odesłano do kas zakładów dobroczynnych. L. Napoleon zwiedzając w wielki czwartek kościół Notre Dame, złożył na tacy 600 fr. — W. książę następcą tronu Rosji w podróży na wystawę londyńską, przybędzie około 6. maja z liczną świtą do Paryża, zabawi tam dni 14, i jak słyhać niebędzie w Paryżu szczeni pieniędzy. — Sąd wojenny w Paryżu skazał niejakiego Seigneurgens za czynny udział w powstaniu czerwcowem r. 1848 na 10 lat więzienia. Zbiegł on był do Londynu, lecz niedawno wrócił do Francji i osiadł w Lille, gdzie go poznano i przed sąd wojenny odstawiono.

— Prefekt policji mianował komisję złożoną z najznakomitszych meżów zawodu dla poparcia swych usiłowań względem poprawy systemu więzień, i podał do jój rozstrzygnięcia ważną kwestję, jaki sposób więzienia skazanych mógłby być najskuteczniejszym do wzbudzenia skruchy w zbrodniarzach i naprowadzenia ich napowrót na dobrą drogę żywota. Komisja ta udała się w podróż do Belgii dla zbadania tam najprzód systemu więzień, o którym sądzą, że najlepiej jeszcze mógłbyby zastósowany do Francji. — Według sprawozdań konsulów i posłów okazuje się, że w Danii, Rosji i w różnych państwach niemieckich wydano temi czasy około 400,000 paszportów do Paryża. (Austr.)

— Zgromadzenie narodowe rozpocznie znowu jutro swe posiedzenia. Ministrowie przedłożą, jak słyhać, wielką liczbę wniosków do ustawy.

Dziennik *Constitutionnel* utrzymuje z pewnością, że terażniejszy skład rzeczy nawet sześć miesięcy nie potrwa. Żąda przeto, ażeby temu zapobieżono jeszcze przed upływem tego czasu. Gani świężą propozycję dziennika *Bulletin de Paris*, aby rady municypalne nad rewizją konstytucji głosowały, gdyż przeto wywróconoby ich stanowisko, a jednak nie osiągnięto by tylko pośredni wyrok

ludu. „Ale z różnych departamentów,“ mówi *Constitutionnel*, „nadszedł do nas propozycję, by w każdej gminie ułożyć rejestr z jednym lub dwoma bardzo prostymi pytaniami, i wezwać wszystkich obywateli, aby na nie *tak jest* albo *nie* odpowiedzieli. Takie oświadczenie, uorganizowane przez departamentowe i kantonalne komitety, mogłoby nową erę otworzyć, gdyż w miejsce osób cheiwych honorów, spiskowych i tajnych towarzystw, postawiłoby naród. Nie możemy ich dość zachęcić.“

Angielski dziennik *Morning Chronicle* zawiera z Buenos-Ayres z 27. lutego następującą wiadomość: „Zapewniają, że admirał Lepredour na wiadomość o dymisji generała Lahitte oświadczył kilku osobom, iż na mocy tajnych i w jego ręku znajdujących się instrukcji od prezydenta republiki, przystąpi do aktu zawarcia traktatu. Organ Berryera *Union* nadmienia w tym względzie: „My nie możemy ani tej wiadomości, ani też uzurpacji generała Lepredour przypisać w obec artykułu 53 konstytucji: „Prezydent negocjuje i ratyfikuje traktaty. Żaden traktat nie jest ważnym, dopokąd narodowe zgromadzenie nań nie zezwoli.“ Nacóżby się przydał uroczysty akt, nie mający żadnej mocy, gdyż wotum może traktat unieważnić, a prezydent bez przyczynienia się zgromadzenia nic nie zdoła, podczas gdy wola narodowego zgromadzenia jest monarchiczną, choćby się nawet z wolą prezydenta nie zgadzała.“

(Pocztą francuską z 23. kwietnia.)

Paryż. 23. kwietnia. Dzisiaj zrana odbyła się w Elysée rada ministeryalna. Najprzód zajmowano się sprawami portugalskimi, i zdaje się, że załatwiono je na korzyść królowej. — Co do rewizji konstytucji miało zająć postanowienie, iżby oczekiwać w tej mierze *inicjatywy ze strony zgromadzenia narodowego*, a potem dopiero przedłożyć propozycję w tej kwestyi narodowemu zgromadzeniu.

Upewniają, że *Leon Faucher* wydał zlecenie wszystkim prefektom z prowincyi bawiającym teraz w Paryżu, aby bezzwłocznie udali się na swoje miejsca. Zdaje się, że środek ten nastąpił ze względu na znaczną liczbę robotników na prowincyi nie mających żadnego zatrudnienia. Liczba niezatrudnionych robotników w Paryżu wynosi obecnie do 10,000, która liczba dla coraz uhywających obstałunków zagranicznych może się w trójnasób jeszcze powiększyć.

— Dzisiejszej nocy aresztowano 30 osób i odstawiono do prefektury policji, z przyczyn — jak słychać — politycznych. — Francuska policja wysłała kilku agentów do Londynu dla dozoru bawiających tam wychodźców. Do prefektury policji nadesłano już kilka raportów o nędznym położeniu londyńskich wychodźców. — Słychać, że znaczna liczba paryskich rzeźmieszków udała się do Londynu dla wykonywania swęj profesji podczas trwającej wystawy przemysłowej. — Według nadeszłej z Madrytu do Paryża depeszy telegraficznej miał Saldanha schronić się na ziemi hiszpańskiej.

(*Preus. Ztg.*)

(Urzędowe doniesienie o zajęciu w Algeryi.)

Paryż. 22. kwietnia. *Monitor* zawiera następujące urzędowe doniesienie: „Kuryerem, który dnia 15. odjechał, otrzymał rząd wiadomość, że dnia 10. odbyła się w dolinie Wed Sabel na południowej pochyłości góry Dżurdżura potyczka między wojskiem pułkownika d'Aurette, a połączonemi we włości Sellum pod rozkazem derwisza Bu-Baghla kontyngensami. Derwisz ten niepokoił od niejakiego czasu bez ustanku podległe nam szczyty i niedawno temu uderzył na jednego z najznakomitszych szefów w naszym kraju, Aly-Ben Sherif. Dla obrony tego sprzymierzeńca posłany był pułkownik d'Aurell w namienioną dolinę z poleceniem, aby krajowemu szefowi kazał wystawić dom dla komendanta. Wojsko nasze musiało rozprószyć liczne orszaki nieprzyjacielskie i maszerowało w nocy z 9. na 10ty ku włości Selum. Rano skoro świt natarło na nieprzyjaciela. Znani z swęj waleczności Zuawy wyparli go w kilku godzinach z zajętego przezeń stanowiska, i zadawszy mu znaczną klęskę, zmusili go do pozostawienia swych poległych na bojowisku. Włóść Sellum spalono. Pod wieczór przybyli szefowie sąsiednich szczytów do obozu pułkownika d'Aurette i życzyli mu szczęścia z odniesionego nad nieprzyjacielem zwycięstwa. Z naszej strony poległ jeden oficer z pułku Zuawów, (porucznik Husson) i 10 szeregowców. Zaufanie naszych sprzymierzeńców na tym punkcie było już od niejakiego czasu zachwiane. Przez ten sukces jest znowu przywrócone i wzmacnia się obecnością wojska, które eszelonami ku prowincyi Konstantyny jest rozstawione, gdzie generał Arnaud przygotowuje proponowaną do Dżydzemy wyprawę.

(Depesze telegraficzne.)

Paryż. 25. kwietnia. Przeciw rozsiewaczowi fałszywych wieści o zakazaniu monet belgijskich wytoczono proces sądowy. Do uroczystości majowej robią wielkie przygotowania. Lewa podała petycję względem przywrócenia powszechnego głosowania. Klub ulicy *des Pyramides* postanowił wspierać ministeryum. Wszyscy jego członkowie bywają na wieczorach przez ministrów dawanych.

Paryż. 26. kwietnia. W izbie prawodawczej toczy się dyskusya nad propozycją reprezentanta Bourzat względem zniesienia kosztów inauguracyj i specjalnej płacy kardynałów francuskich. Propozycję tę odrzucono 441 głosami przeciw 194. — Żwawa dyskusya wszczęła się względem kredytu dla nowo mianowanych kardynałów; zezwolono nań 438 głosami przeciw 179. Według obiegującej pogłoski ma nastąpić zgoda między poróżnionymi członkami familii prezydenta. — 5% renta 91 fr. 70 cent.; 3% renta 56 fr. 75 cent.; piemoncka 81 franków.

Włochy.

(Pocztą włoską.)

Florenceya, 23. kwietnia. Około 30 indywiduów uzbrojonych kijami napadło na publicznym gościńcu na dziewięciu żołnierzy austriackich, których zaczęli bić i znieważać. Trzech z nich przyaresztowała patrol żandarmerji, inni umknęli.

Neapol, 16. kwietnia. Ogłoszono tu nowy regulamin o druku. Bez policyjnego pozwolenia i bez złożenia kaucyi nie wolno otwierać drukarni. Do drukowania pism potrzebne jest pozwolenie reworizorów, którzy od króla są mianowani.

Genua, 23. kwietnia. Zaraza morowa (wąglik) całkiem ustała.

Florenceya, 24. kwietnia. Dziennik *Statuto* jest znowu na 4 tygodnie zasuspendowany. Wielki książe wraz z swą małżonką przybył tu z Neapolu.

(Reprezentanci mocarstw zagranicznych z gratulacją u Jego Świątobliwości.)

Rzym, 12. kwietnia. Dziś jako w rocznicę wjazdu Papięza do stolicy apostolskiej, udali się, chociaż bez poprzedniego uwiadomienia, reprezentanci mocarstw zagranicznych do Jego Świątobliwości dla złożenia mu swoich życzeń. Za tym przykładem poszli, książe senator Rzymu, ministrowie i inne znakomite osoby. Generał Gemeau, komendant dywizji francuskiej odbył na placu świętego Piotra przegląd wojsk garnizonu. Przy sposobności tej rocznicy rozdał Papięz wiele krzyżów i orderów. Znaczną liczbę tych znaków honorowych rozdano także między żołnierzy francuskich. (*Indep.*)

Szwecya.

(Wykaz wydatków i dochodów państwa.)

Według projektu wydziału państwa obliczono wydatki na 12,229,460 rth., czyli pomnożono je o 314,150 rth. Zwyczajnych przychodów oblicza wydział na 4,742,580 rth., nadzwyczajnych zaś na 6,232,000 rth., przeto na potrzeby państwa potrzeba jeszcze dołożyć 1,254,886 rth.

Grecya.

(Depesza telegraficzna.)

Ateny, 18. kwietnia. Przeciw bandom zbójckim w wschodniej Grecyi wysłano oddziały wojska.

Tureya.

(Wiadomości z Konstantynopola i z Kiutahii.)

Z **Konstantynopola** piszą pod niem 14. kwietnia: Seraskier otrzymał z rąk adjutanta Omer Baszy obszérne sprawozdanie o ostatnich wypadkach w Bośni. Omer Basza żąda w tém sprawozdaniu nowych instrukcji, aby mógł uorganizować na nowo zachwiane przez insurekcyę stosunki tej prowincyi. 6go kwietnia przedstawiano Seraskierowi osobiście pojmanyh przewodzców insurekcyi, a podczas tego aktu odbywała się w poblizu rada ministeryalna. Słychać, że jeńcy ci mają być wkrótce wysłani na wygnanie do Tripolis. W dobrze zawiadomionych towarzystwach mówiono temi dniami, że ces. rosyjski poseł p. Titoff opuści wkrótce Konstantynopol i odpłynie do Neapolu. Niektórzy upatrują w tém tylko podróż dla przyjemności, a inni znowu podsuwają jęj cel polityczny i sądzą, że idzie o ważne konferencyę, do których ma być wezwane także i królestwo neapolitańskie. — Projekt względem założenia kolei żelaznej między Rutschuk i Warną skończy się podobno na niczém ze względu na nadwątlone finanse państwa tureckiego.

— List z **Kiutahia** (z 28. marca) donosi, że żona Kossutha i oficer spieszący jęj na pomoc, pospadali ze spłoszonych przypadkiem koni. Przywołany jak najspieszniej lekarz znalazł wprawdzie kilka kontuzji na ciele, lecz żaden członek nie był złamany. Pani Wagner, która żonę Kossutha przywiozła do Szumli, umarła na dniu 27. marca i została tam po odprawieniu nabożeństwa w kościele katolickim nazajutrz pochowana.

— Książe Fryderyk z Szlezwig-Holsztynu odwiedził przed kilkoma dniami internowanych wychodźców; książe wysiadł w hotelu u Aleksandra Asboth, a 23go odjechał napowrót do Konstantynopola.

(*Lit. kor. austr.*)

Depesza telegraficzna,

Rhodus, 14. kwietnia. W poblizu Symaryum uformował się wulkan.

Indye wschodnie.

(„Times“ o sprzysiężeniu w Katmandu. — Strata statku „Buckinghamshire.“)

O sprzysiężeniu w Katmandu, stolicy Nepalu, pisze *Times*: „Zamordowanie wezyra Dschung Bahadur miało nastąpić 17. lutego; wtedy gdy wezyr miał iść do Darbaru, to jest, do rady państwa, śmieszne jest zatem doniesienie kilku dzienników niemieckich, że Dschung Bahadur miał udać się w podróż do „Darbaru“. Do sprzysiężenia należeli Mahila Saibh, brat Maharadschy (króla), generał Budea Nar Singh, brat ministra, generał Dschaje Bahadur, jego stryj i Kherbir Khutri, jeden z przewodzców, którzy mu towarzyszyli do Europy. Sprzysiężenie to zdradził jeden ze spiskowych w nocy z 16. na 17. lutego, poczem reszta sprzysiężonych niemogąc zaprzeczyć tego, wyznała wszystko otwarcie, w nadziei wyjednania sobie przeto łagodniejszego wyroku. Bracia królewscy byli niekoneńci z tego, że wezyrowi dostały się tak znaczne dobra lennicze (Dschaghires), a brat jego przystąpił do spisku, ponieważ był przekonany o przedaj-

